

Wywód uciążliwości Jana Kantego Gołęberskiego w sprawie o zezwolenie na wystawienie domu w Krakowie i wykonywanie służebności.

Or. Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/200/1754 (d. WM 281), k. 825–828.

Edycja krytyczna: Mateusz Mataniak.

[s. 825]

Nr I.

Wywód Uciążliwości ze strony Jana Gołęberskiego
naprzeciw Michałowi Okońskiemu i Stanisławowi Senderkowskiemu.

Wysoki Sądzie !

Appelujący Jan Gołęberski na mocy przywileju Stanisława Augusta Króla Polskiego, na mocy Kollacyi Magistratu Kazimierskiego skutkiem rzeczzonego przywileju będącej, teraz zaś za zezwoleniem i upoważnieniem Senatu Rządzącego, mając pierwiastkowymi nadaniami przeznaczony grunt na Kazimierzu, wówczas między Bramą Glinianą zwaną a domem p. Stanisława Senderkowskiego, na wybudowanie jatki rybnej, udał się do Senatu Rządzącego, aby mu dla upiększenia miasta udzielił pozwolenie wybudowania domu na rzeczonym gruncie, własnością Rządu będącym, a do którego w części^a na mocy powyższego przywileju i Kollacyi Magistratualnej miał słuszne prawo. W skutku swego przedstawienia uzyskał dozwoleństwo Rządu, plan budowy zatwierdzono, co się zaś tyczy właścicieli domów sąsiednich PP. Michała Okońskiego i Stanisława Senderkowskiego, co do pretendowanych z ich strony służebności na grunt rzeczony, nakazano się sądownie rozprawić. Na mocy takich tytułów Appelujący zapozwał rzeczonych sąsiadów, celem przypuszczenia go do wspólności muru i skasowania okien na grunt ten wychodzących. Skutkiem czego wyrokiem Trybunału I Instancji z dn. 20 grudnia 1825 r. delegowany został sędzia na grunt, inkwizycja świadków i relacja biegłych nakazana. Po odbyciu tej czynności sąd a quo wyrokiem z dnia 18 lipca zeszłego roku nie tylko że Appelującego z żądaniem oddalił, ale nadto wyzuł go z prawa, jakie mu na mocy przywileju kollacyi i zezwolenia wcześniejszego Rządu służyło do gruntu rzeczzonego. Na przeciw tak nader uciążliwemu [s. 826] i nieprawnemu wyrokowi założył rekurs do Wysokiego Sądu, który usprawiedliwia. Odczytuje Wysokiemu Sądowi treść wyroku sądu a quo. Tym wyrokiem uciążony został Appelujący. 1°. Że prawo do gruntu pomiędzy domami Nr 94 a 95 zupełnie uchylone, z zagrożeniami nawet niepotrzebnymi i zbytecznymi. 2°. Przyznano niby to prawo Appelowanemu p. Michałowi Okońskiemu. 3°. Służebność okien temuż przyznano. 4°. Co do Stanisława Senderkowskiego nic nie orzeczono. 5°. Koszty zbytecznie zasądzono. Co do 1°. Jakie prawo do używania gruntu między domami pod L. 94 i 95 Appelującemu służy

^a Wyraz niezbyt czytelny.

odczytuje się Wysokiemu Sądowi przywilej królewski, kollacya Magistratu Kazimierskiego, reskrypt Senatu Rządzącego i reskrypt Wydziału Spraw Wewnętrznych. Z tych odczytanych dokumentów przekonywa się Wysoki Sąd, że Appelujący jest posiadaczem tego gruntu i że Rząd Krajowy jako właściciel do żądań jego przychylił się, że praw jego nie tylko nie kwestionuje, ale nadto przyzwolenie na wybudowanie domu udziela. Delegacja więc a nade wszystko inkwizycja ze świadków obok oczywistych dowodów była zbyteczną, która jednak odbyła się na korzyść Appelującego, czego protokół inkwizycji dowodzi. Niewłaściwie więc sąd a quo wdał się w rozpoznanie tytułu posiadania, gdyż istotny właściciel, to jest Rząd nie tylko go utrzymał, ale przez upoważnienie do zabudowania rozprzestrzenił i utwierdził; owszem, należało tylko rozpoznać pretendowane służebności sąsiadów i takowe uchylić lub zatwierdzić. Co do 2°. Sąd a quo zbytecznie uciążył Appelującego, że niezależnie^b przyznał posiadanie Appelowanemu p. Okońskiemu, bez żadnych na to dowodów. Albowiem jakież p. Okoński do gruntu tego pokłada dowody? Oto kwit opłacanego czynszu ziemnego i dozwoleń wybijania okien w murze miejskim, lecz tytuły mogłyż nawet zwrócić na siebie uwagę Sądu a quo? P. Okoński pokładaniem kwitu pragnie wprowadzić w błąd, albowiem [s. 827] opłaca wprawdzie czynsz ziemny w kwocie 10 złp z gruntu domu swego pod L. 94, nie dowodzi, aby takowy opłacał z gruntu questionis, nie składa prawa, któreby mu^c do rzeczonoego gruntu jakiś tytuł nadawało, co obok pokładanych przez Appelującego dowodów uchyleniu ulegało. Równie pokładanie dozwoleń wybijania okien w murze miejskim nie stanowi tytułu posiadania gruntu, co jest śmiesznością. Co do 3°. Przysądzenie służebności okien wybijania jest równie pozbawione zasady prawnej, i tak zasadą tej służebności jest zezwolenie Magistratu Kazimierskiego na wybicie okien i inkwizycja ze świadków. Co do pokładanego zezwolenia na okna Appelujący przedstawia przede wszystkim, iż *servitutes et privilegia strictissime interpretantur*. Zezwolenie to nie wymienia położenia tego muru, który już nie egzystuje, gdzie ten mur był? Ile i w którym miejscu te okna być miały, a nadto chociażby ilość okien, ich miejsce udowodnione zostało; w pozwoleniu tym jest zastrzeżona wolność zamurowania ich, gdy tego będzie potrzebował; prawo więc to było tylko tymczasowe, a zatem nawet w razie udowodnienia powyższych ważnych okoliczności, skutku żadnego mieć by nie mogło, i owszem Appelujący ma prawo jako terażniejszy posiadacz zamurowania takowych. Co do inkwizycji, wszyscy powołani świadkowie, jak się to wyżej okazało, aczkolwiek zbytecznie prawa Appelującemu służące udowodnili; co zaś do służebności, jeden tylko świadek Brożek^d zeznał, że okna przed lat 30 widywał, wiele ich zaś było ze strony p. Okońskiego nie pamięta; takie zeznanie wyrazami częstotliwymi uczynione, bez wyrażenia ilości okien, jak położenia, ciągłego i nieprzerwanego posiadania, do przedawnienia niezbędnego potrzebnego, możeż stanowić dowód? Innych służebności, jako to ścieku, utrzymywania kloak i innych

^b Wyraz niezbyt czytelny.

^c Przekreślony wyraz: „prawo”

^d W oryginale wyraz podkreślony.

wcale nie dowodzą obydwaj Appelowani, a jednak Sąd a quo mimo występowania z nimi^e Appelowanych nie odsądził. Dla dokładniejszego wyjawienia, odczytuje się Wysokiemu Sądowi protokół inkwizycji. Równie delegacja biegłych przeciwnych budowaniu nie zasługuje na uwagę [s. 828] Wysokiego Sądu; okna P. Okońskiego na grunt questionis wychodzą z jego strony południowej; budynek projektowany ma stać od zachodu, byłoby więc przeciwko zdrowemu rozsądkowi przywozić, że budynek ten zasłaniałby światło, które nie z boku lecz z przeciwnej strony, to jest od południa przychodzi; nadto przypuśćmy, że P. Okoński ma prawo wybijania okien, które posiada na gruncie, to i tak według art. 678 KC aby tylko miara dwóch stóp zachowaną była, Appelujący mógłby tedy budować, co się jednak wszystko zaprzecza, a Sąd nie jest obowiązany trzymać się orzeczenia biegłych, z art. 323 KPS, w sprawie obecnej tak sprzecznego z oczywistością^f. Co do 4°. Appelowany P. Senderkowski równie występował ze służebnościami, tych niczym nie dowiódł, a jednak Sąd a quo nie oddalił go z żądaniem. Co do 5°. Z powyższych zasad i zasądzenie kosztów jest zbyt ciężkie i ciążące. Tak więc, gdy Appelujący posiada przyznanie i upoważnienie Rządu do posiadania gruntu questionis. Gdy Appelowany P. Okoński nie udowadnia swego prawa do niego. Gdy służebność okien niczym nie udowodniona. Gdy innych służebności nawet nie dowodzą i nie dowiedli obydwaj Appelowani; przeto Appelujący uprasza Wysokiego Sądu o uchylenie wyroku zarekurrowanego jako niegruntownego, uchylenie wniosków Appelowanych, a przychylenie się do konkluzji Appelującego w Sądzie a quo wniesionej, delegowanie biegłych do oszacowania murów, przy zasądzeniu kosztów, obok zastrzeżenia poszukiwania utraconych korzyści w sumie 10 000 złp. W końcu Appelujący zwraca jeszcze uwagę Wysokiego Sądu, że w czasie zaczętego procesu P. Okoński miał tylko na grunt questionis trzy okna wybite, to jest jedno na pierwszym piętrze a dwa na dole, teraz zaś wybił znowu P. Okoński dwa okna w murze i P. Senderkowski z przeciwnej strony wybił jedno, przez co grunt postawili w takim stanie, iż żadna budowla na nim stawianą być nie mogła^g.

Koszty:

Trybunału 200 złp

Appelacji 120 złp

[Podpis] Gołęberski.

Kopię dla Wielmożnego adwokata Jankowskiego odebrałem 19 lutego 1835 r.

[Podpis] nieczytelny.

^e Przekreślony fragment: „Sąd a quo”.

^f Wyraz niezbyt czytelny.

^g Fragment od „W końcu” do „nie mogła” dopisany na dole strony.

[cytowane przepisy: Kodeks Cywilny Napoleona, art.678; francuski Kodeks Procedury Cywilnej z 1806 r., art. 323]

[hasła: służebność widoku, służebność muru środkowego, zasiedzenie służebności; posiadanie nieruchomości, dowód ze świadków, dowód z przesłuchania biegłych, sędziego delegowanego, wystawienie domu, koszty sporu, Trybunał I Instancji]